

# Z PROBLEMATYKI TEOLOGICZNEJ

SEMINARE

t. 38 \* 2017, nr 3, s. 11-22

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2017.3.01>

Ks. JAROSŁAW MOSKAŁYK<sup>1</sup>

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

## BOŻA MĄDROŚĆ A LUDZKI ROZSĄDEK WEDŁUG ANDRZEJA SZEPTYCKIEGO

GOD'S WISDOM AND HUMAN SENSE ACCORDING TO ANDRZEJ SZEPTYCKI

### Summary

Undertaking the issue of God's Wisdom, A. Szeptycki wanted to penetrate its essence and its meaning for the created world. However, he put the main emphasis on the attitude of man towards this Wisdom from the perspective of human self-realization in life. As a rational being, man retains responsibility for opening to all spiritual and nondefinable values coming from God in order to understand and to justify his aspirations and acting based on life wisdom. The latter, in turn, can only be implemented in everyday life when man appeals and relies on God's Wisdom.

**Keywords:** God's Wisdom, human sense, life wisdom, reasoning, experience, incarnation

### Streszczenie

A. Szeptycki, podejmując zagadnienie Mądrości Bożej, pragnął wniknąć w jej istotę i znaczenie dla świata stworzonego. Jednak główny akcent położył na stosunku człowieka wobec tejże Mądrości w perspektywie jego samorealizacji życiowej. Jako podmiot rozumny zachowuje także odpowiedzialność otwarcia się względem każdej wartości niematerialnej i niedefiniowalnej oraz pochodzącej od Boga. A to dlatego, żeby móc bardziej zrozumieć i uzasadnić swoje dążenie i postępowanie w mądrości życiowej. Tę z kolei może owocnie wcielać w swoją codzienność jedynie przy odwołaniu i czerpaniu z Mądrości Bożej.

**Słowa kluczowe:** Boża Mądrość, rozsądek ludzki, życiowa mądrość, rozumowanie, doświadczenie, wcielenie

### WSTĘP

W swoich rozważaniach teologicznych oraz kerygmatycznych Andrzej Szeptycki (1865-1944) często posługiwał się dialektyką pojęciową i interpretacyjną

---

<sup>1</sup>Ks. prof. dr hab. Jarosław Moskałyk, Zakład Teologii Dogmatycznej, Fundamentalnej i Eklezjologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; pola zainteresowań badawczych: dziedzictwo teologii wschodniej, problematyka unii brzeskiej i rola wschodniego katolicyzmu w perspektywie ekumenicznej. E-mail: [moskalyk@amu.edu.pl](mailto:moskalyk@amu.edu.pl).

z zamiarem głębszego wyjaśnienia istoty problemu. Tak było również w odniesieniu do określeń: „Mądrość Boża” i „ludzka rozważa, rozsądek i mądrość”. Aby podkreślić zachodzącą między nimi różnicę i zarazem przeciwstawność, już na wstępie powołał się na jeden z przykładów wschodniej liturgii, kiedy to przed czytaniem lekcji diakon bądź kapłan wygłasza „Oto Mądrość” (Премудрість) i następnie „Uważajmy” (Будьмо уважні) – „Oto Mądrość, słuchajmy z uwagą”. (Szeptycki, podobnie jak wielu innych autorów, miał problem z tłumaczeniem starocerkiewnosłowiańskiego słowa „Премудрість”, które odnosi się bezpośrednio do Stwórcy i ma trochę inne znaczenie niż słowo „Мудрість”, a trzeba by je przekładać jako – „Pramądrość”, „Pierwotna Mądrość” czy „Najwyższa Mądrość”. Sam jednak używał najczęściej terminu „Mądrość” - „mądrość”, gdyż według niego jest on bardziej jednoznaczny i pełny. Przy tym uwalnia od wszelkich niewłaściwych skojarzeń w związku z przedrostkiem „pre”, jak choćby przemądrzały, wymądrzały, zmądrzały, itd.). Słowo „Mądrość”, według Szeptyckiego, od razu uzmysławia obecnym odsłonięcie się przed ludźmi i ich terażniejszością niebios, czego nie są w stanie pojąć, ani w pełni ogarnąć (Шептицький 1978, 9). Równocześnie ta Mądrość we wszystkim nad nimi góruje, bo jest pierwszą światłością i pozostaje nieskończona. Ona staje się dla ludzi, jak głosił W. Łoski, widzialną cechą Boskości, w której Bóg pozwala się poznać. To światło nie należy do porządku intelektualnego, jak oświecenie umysłu rozumiane w sensie alegorycznym i abstrakcyjnym. Nie jest także porządku zmysłowego. Jednakże światło to napełnia rozum i duszę, objawiając się całemu człowiekowi, a nie jednej tylko jego władzy (Łoski 1989, 198). Ludzie zaś w mrokach swojej słabości i ograniczoności mogą jedynie pokornie i z czujnością się przed nim ukorzyć. Będąc pierwszym i szczególnym darem dla człowieka, staje się także jego nadzieją w dążeniu do rozwoju i mądrości życiowej.

## 1. BLASK BOŻEJ MĄDROŚCI W STARYM TESTAMENCIE

Andrzej Szeptycki podkreślał, że na starotestamentowe teksty o Bożej Mądrości w części składały się również teksty mesjańskie, które odkrywały prawdę o odwiecznym narodzeniu hipostatycznej mądrości Bożego Słowa i udzieleniu się ludzkości. Oznacza to, że osoba ludzka stała się dysponentem przymiotu przynależnego Bożemu Słowu, który nadaje jej niezwyklej mocy. Dzięki temu może czerpać z niezmierzonej potęgi mądrości, którą obecnie będzie człowieka przenikać sam Chrystus. Mądrość w Starym Testamencie jest ujmowana w kategoriach najwyższych i nie zrównanych z żadnym materialnym dobrem czy władzą (Mdr 7,8-14; Syr 6,30-31). Dlatego należy o nią zabiegać całym sobą oraz troszczyć się z dużą dbałością celem zachowania na przyszłość. Bo jest ona niewyczerpanym skarbem (Шептицький 1978, 19), a kto sięga po ten skarb zostaje uczestnikiem Bożej prawdy i dobra. Te zaś prowadzą do pełni wyrażonej w miłości i sprawiedliwości, których to człowiek potrzebuje na co dzień nie mniej niż wody i chleba.

Mądrość, zgodnie z przekazem biblijnym, napełnia każdego, kto posiadzie zdolność otwarcia się na nią, wiedzą, pokorą i sprawiedliwością oraz prostotą, lę-

kiem i prawością drogi życiowej. Dlatego uznanie Jej wyższości jest niczym innym niż pozostanie szczęśliwym i pełnym odwagi do podejmowania dzieł godnych uwagi Boga. Ona jest przecież cenniejsza od złota, srebra czy jakichkolwiek dóbr (Prz 3,13-15), a poza tym z Nią nie można porównać niczego, czego pragnie człowiek w sensie doczesnym. Jako przedwieczna i niezrównana z żadną przestrzenią oraz wyprzedzająca całe stworzenie ma nad nim niezgłębioną przewagę. Przy tym jawi się nieustannie jako prawdziwe odbicie światłości wszechmogącego Boga, której nie może zasłonić żaden cień (Mdr 7,25). Do Niej można przyłączyć, zachowując prostotę serca, dobroci i wiary, a jednocześnie wyzbywając się wszelkiej obłudy, fałszu i podstępstwa. Wtedy łatwiej zrozumieć, jak wiele dzieli ludzką przebiegłość od mądrości Bożej.

Mądrość Boża, zauważa Szeptycki, stała się ostatecznie Ciałem, aby pozwolić naturze ludzkiej w niej uczestniczyć. Ten, kto widzi mądrość Bożą, wyjaśniał Grzegorz Palamas, „w pewnym sensie sam staje się światłem; jest zjednoczony ze światłem i, wraz ze światłem, widzi w pełni świadomie to, co pozostaje ukryte dla tych, którzy tej łaski nie mają” (Łoski 1989, 200). Stąd dzięki Duchowi Chrystusa człowiek otrzymuje rzeczywisty dostęp do Jej źródła i mocy oraz prawo bycia nią owładnięty. Tak, za sprawą Ducha Chrystusa mądrość przenika poszczególne narody, całą ludzkość i wszystkie epoki, ucząc ich właściwej pokory i posłuszeństwa wobec nieskończoności. „I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej” (Iz 11,2) (Шептицький 1978, 21). Jej chwała powoduje, że z nieba spływają w dużej obfitości jeszcze inne dobra, a nawet niezliczona ich ilość, aby nikt nie odważył się powiedzieć że został pominięty w otrzymaniu choćby małej cząstki dobra wypływającego z mądrości Bożej. Wystarczy jedynie przyjąć, twierdzi Szeptycki, że ta mądrość, a wraz z nią dobro i pozostałe wartości niebieskie, jest pierwotnym natchnieniem dla ludzkiego postępowania w mądrości.

## 2. OBIETNICA MĄDROŚCI W NOWYM TESTAMENCIE

Słowo mądrość w Nowym Testamencie otrzymuje wyjątkowe rozwinięcie i upowszechnienie. Jego znaczenie wraz z nowym wyzwaniem historio-zbawczym nabywa jeszcze większej dynamiki i mocy oddziaływania. Dokonuje się to za sprawą osoby Jezusa Chrystusa, który nadaje mu niejako inną perspektywę i sens. Szeptycki wskazuje tu przede wszystkim na przymiot mądrości nowotestamentalnej w odniesieniu do wiary i służby Bogu. „Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować... Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić” (Łk 21,12-15). Z tymi ostrzeżeniami i zarazem obietnicą ściśle korespondują słowa Ewangelii św. Marka: „A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale

mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, ale Duch Święty” (13,11). Na potwierdzenie tego przywoływana jest także scena z Dziejów Apostolskich, kiedy to św. Szczepan zostaje postawiony do rozprawy z Żydami: „Nie mogli jednak sprostac mądrości i Duchowi, z którego [natchnienia] przemawiał” (6,10).

Sposób uobecnienia mądrości przybiera teraz zupełnie inny charakter, niejako bezpośredni i dosłowny. Uzmysławia to wpierw wierzącym, zdaniem Szeptyckiego, iż ze względu na wyznanie swojej wiary mogą liczyć na niepostrzeżone umocnienie mądrością, która jest prawdziwa i niezawodna. Dotyczy to również całej struktury i doktryny kościelnej, które stanowią przykład żywej i mądrej ingerencji odgórnej. Chociaż ich fundamentem jest Jezus Chrystus, zostały także oddane w podległość i zarządzanie ludzkie oraz nieustannie czerpią z natchnienia mądrością nadprzyrodzoną (Шептицький 1978, 25). „Kto bowiem poznał zamysł tak, aby mógł Go pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy” (1Kor 2,16). Wszystko, co czyni Chrystus, jest Jego darem dla ludzi i dla całego świata, aby też cały świat przybliżyć do siebie, „aby ich serca doznały pokrzepienia, aby zostali w miłości pouczeni ku [osiągnięciu] całego bogactwa pełni zrozumienia, ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga – [to jest] Chrystusa” (Kol 2,2).

Szeptycki, rozważając ideę nowotestamentowej mądrości, niekiedy ujmował ją w odniesieniu do osoby ludzkiej jako tajemnicze dziedzictwo Bożej mądrości. Tym samym próbował uzasadniać, że człowiek w istocie sam z siebie nie może być uszczęśliwiony mądrością, która pochodzi z innego świata i pozwala mu poznać jakąś część tajemnicy Boga. W związku z tym powinien on postępować według wskazania ewangelisty Łukasza: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze” (12,35-36). Bo tylko ciągła czujność może sprawić, że pojawiający się jakoś znieknacka dar mądrości nie ominie człowieka. Jednak ludzkim dramatem jest to, że człowiek – nawet wiedząc, o jaki dar tu chodzi – niejednokrotnie nie jest w stanie prawdziwie się na niego otworzyć, ani należycie z nim obejść. Za to dosyć często przeciwstawia mu swoją głupotę lub brak rozsądku na wzór ewangelicznych panieli (Mt 25,3.8). Tym większe uznanie wzbudzają ci, którzy pozostają w ciągłej gotowości na przyjęcie Pana, natomiast zasługują na pogardę ci, którzy poznali wolę swego Pana, lecz się jej sprzeciwili bądź ją odrzucili (Шептицький 1978, 339-340).

Najważniejsze, przypomina Szeptycki, że przyjęcie albo wzgardzenie darem mądrości ma swoje konsekwencje dla przyszłości, czego w żaden sposób nie należy lekceważyć. Mądrość stanowi siłę i bogactwo, które zapewniają śmiałość i odwagę ku pewnemu podążaniu do momentu ostatecznego. Z kolei jej niedostatek rodzi lęk i obawę przed wszystkim, co ma się zdarzyć w przyszłości, „...gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: «Panie, otwórz nam!», lecz On wam odpowie: «Nie wiem, skąd jesteście»”

(Łk 13,24-25). Jakże wymowna w tym kontekście jest przypowieść o mądrych budowniczych domu na skale oraz tych nierozsądnych budujących na piasku (Mt 7,24-27).

### 3. ROZUMOWANIE JAKO CZĘŚĆ SKŁADOWA MĄDROŚCI

Zdaniem A. Szeptyckiego, jedną z podstawowych reguł działania człowieka musi być uprzedzająca aktywność intelektu, czyli zasada rozumu oparta o punkt wyjścia (od kogoś) i punkt dojścia (w sobie). Dzięki czemu rozum ludzki, podążając drogą rozsądku (rozumowania) skutecznie zmierza do podjęcia decyzji, w założeniu najbardziej odpowiedniej (Шептицький 1978, 352). Wprawdzie każdy podchodzi do tego procesu inaczej, lecz nikt nie może pozostać wobec niego obojętny. Myśliciel, wzorując się na pewnych przesłankach sofiologicznej idei Włodzimierza Sołowjowa, utrzymywał, iż w świecie jest wystarczająco dużo powodów, aby mówić o pochodzeniu rzeczy od Boga, które stanowią o Jego samoobjawieniu. Co z kolei prowadzi do uznania, że również ludzki rozum, rozsądek, mądrość i działanie mają swoje zapodmiotowanie w Nim.

Według Sołowjowa, Mądrość-Sofia pozostaje ogniwem łączącym Stwórcę ze stworzeniem (Соловьёв 1877-1884, 352). Skoro Sofia jest Boska w swej substancji i zarazem stanowi substancję świata, stąd staje się także jego duszą. Mimo, że ma naturę Boską i utożsamia się z światem wiecznym, to ma również ścisły związek z całym stworzeniem i dlatego tworzy wszechjedność wszystkich istot (Moskałyk 1991, 37). Stwórca, oddzielając siebie od stworzeń, łączy je z Sobą w ten sposób, że ma je przed Sobą w absolutnej, doskonałej postaci jako jedność, czyli swoje drugie „ja”. To drugie „ja”, to Sofia Boga, Mądrość Boga, idea, w której mocą stwórczego słowa począł się świat. Sofia ostatecznie nie jest obrazem w myśli Boga, lecz żywą istotą, posiadającą pełnię mocy i czynu, prowadzącą świat do harmonii (Moskałyk 1991, 38). Podobnie twierdził Paweł Florenski, który w Sofii upatrywał hipostatyczny system idei Bożych o stworzeniu świata, zaś jej wieloraka obecność w stworzeniach i konkretnych zjawiskach uzmysławia jedynie niezwykłość indywidualności ludzkiej (Florenski 2009, 328-330). Ponadto jako idealna substancja może spełniać rolę początku i centrum prawdziwego odrodzenia stworzenia.

Mądrość ze strony człowieka wymaga jednak, uważał Szeptycki, należytej wrażliwości w sensie konsekwentnej uległości zasadzie rozumowania. W tym rozumowaniu nie chodzi wyłącznie o teoretyczne władanie zasadą, lecz o wiele ważniejsze jest przenikanie nią duszy i całego wnętrza. Od tego zależy jaką prawdę ostatecznie człowiek przyjmuje i postara się być jej wierny do końca. Rozum wykonuje zawsze pewną zasadniczą pracę, polegającą na przechodzeniu z jednych teorii i twierdzeń do drugich, a dopiero dusza nadaje całemu rozumowaniu właściwe przeznaczenie finalne. A więc takie, które będzie odzwierciedlać pełną relacyjność i niezachwianą łączność z Mądrością. Równocześnie będzie świadczyć o mądrości życiowej, która staje się w dużej mierze rezultatem wyobraźni indywi-

dualnej duszy człowieka. Dlatego, jak zauważył Sergiusz Bułgakow, Mądrość Boża swój najpełniejszy wyraz otrzymuje w ludzkości oraz może prowadzić ją zarówno jednostkowo jak i powszechnie do doskonałości (Bułgakow 2003, 143-148).

Tylko rozumowanie, na które składa się rozum i intelekt, całkowicie sprężone z duchową dyspozycją człowieka, zapewnia uczciwe i rzetelne wniknięcie w prawdę oraz jej akceptację. Szeptycki dokonuje rozróżnienia między dochodzeniem do prawdy na podstawie zasad i reguł wynikających choćby z uprawiania nauk ścisłych, a dojściem do prawdy i jej uznanie w oparciu o mądrość życiową wzmocnioną intuicją wewnętrzną (Шептицький 1978, 353). Autentyczna mądrość poszukuje zawsze należytego kierunku do osiągnięcia celu, w czym rozumowanie spełnia istotną rolę pośrednią. Przewodnią cechą mądrości jest przewidywalność i gotowość przystosowania do codziennych wyzwań. Właśnie ta przewidywalność i otwartość na ciągle nowe zadania stanowi wyraz inspiracji samego Boga. Ona czyni całościowe rozumowanie człowieka i środki podejmowane do zdobycia celu bardziej odpowiednie i spełniające wyższe normy moralne.

#### 4. OPARCIE NA DOŚWIADCZENIU

Każda decyzja ludzka wymaga poważnego namysłu i rozważenia, aby móc trafnie i z pożytkiem podjąć ważny krok życiowy. W tym procesie niezastąpioną rolę odgrywa mądrość oparta na doświadczeniu, w którym wielostronnej analizie są poddawane dobre i słabe strony różnych rozwiązań. W dążeniu do celu, uważa Szeptycki, decydujące znaczenie spełniają takie czynniki, jak wiedza, rozważa i powściągliwość (Шептицький 1978, 363). Aby móc podejmować jakiegokolwiek plany czy projekty na przyszłość trzeba odwoływać się do zdobytej wiedzy i umiejętnie ją wykorzystywać. Jest to rzeczywistość, która dzieje się w rozległej przestrzeni czasowej i rozwija się na gruncie doświadczenia. Dopiero wówczas pozwala na coraz odważniejsze i skuteczne decyzje, a zarazem ogranicza ich przypadkowość oraz błędność. W tym sensie spełnia się szczególna sofizacja człowieka, gdyż przyjmuje on na siebie większą odpowiedzialność za własne czyny. Jednocześnie zachowuje świadomość, że został powołany do współdziałania z innymi. A jako uczestnik życia Bożego jest przede wszystkim wezwany do współdziałania z Nim. Ogólny stosunek między pierwiastkiem boskim a stworzonym, sofizacja in actu, określa Bułgakow jako łaskę we wszystkich znaczeniach tego pojęcia (Булгаков 1945, 275; Kozłowski 1988, 174). Dzięki człowiekowi dokonuje się asymilacja życia Bożego w całym stworzeniu. Choć on sam przechodzi różne fazy i stopnie doświadczenia spotkania z Bogiem, to – występując jako pośrednik – jest niezastąpionym ogniwem zbliżenia wszystkiego do Niego.

Najpewniejszą formę poznania sensu zespolenia pierwiastka boskiego i ludzkiego stanowi w tym świecie Kościół. W nim bowiem dokonuje się przez Ducha Świętego nadprzyrodzona symbioza życia Bożego i ludzkiego, którą niektórzy teologowie wschodni nazywają Bogoczłowieczeństwem (S. Bułgakow, M. Afanasjew, G. Florowski i inni). Ponadto realizuje się tu i teraz w stosunku do ludzi jako za-

sługujących na ufność szczególnych relacji. Według Bułgakowa, Kościół jest organizmem, żywą wielojednością, o charakterze diadycznym, czyli diadycznym objawieniem Logosu i Ducha Świętego. To sprawia, że jest on znakiem życia Boskiego, Boską Sofią, z którą człowiek może się w pełni identyfikować i z niej czerpać doświadczenie duchowe (Булгаков 1945, 178-180). W sofiologicznym spojrzeniu na Kościół przełamuje się wszelkie trudności związane z dostępem do pełni, to jest przenikania życiem Bożym wszystkich i wszystkiego. Dlatego ontyczna jedność, która cechuje wszystkich wierzących w Ciele Chrystusa, jest wspaniałym zadaniem przeobstwienia.

W Kościele, jako przestrzeni świętej, spełnia się niewidzialny proces synergizmu. Inaczej mówiąc, sfera życia Boskiego przenika do ludzkości i ją niejako wznosi na inny poziom refleksji świadomościowej, dając zarazem głębsze uczestnictwo w tym, co należy do świata Boskiego. Dlatego, rozpatrując tę rzeczywistość od strony egzystencjalnej, synergizm jest aktem, w którym Bóg wychodzi naprzeciw i ofiaruje się ludzkości, człowiek zaś w sposób nieskrępowany stara się nań odpowiedzieć bądź zachowuje milczenie. „Z Niego całe Ciało – zespolone i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości” (Ef 4,16). I choć to przenikanie pozostaje nieuchwytnie, to stanowi pewien realny symbol zbliżenia różnych kategorii, w czym człowiek uzyskuje największy udział w postaci wewnętrznego doświadczenia.

Ten typ doświadczenia, według Szeptyckiego, uczy człowieka całkiem innego podejścia do celów życiowych oraz powściągliwości w użyciu środków. Mając na uwadze zjawisko synergizmu, bardziej i częściej uwzględnia on w swoim postępowaniu zasadę ogólnoludzkich norm etyczno-moralnych. Natomiast w sytuacjach nadzwyczajnych, a więc złożonych co do oceny, posługuje się regułą tzw. γνώμη, czyli decyduje w oparciu o prawo naturalne. Ogromne znaczenie posiada tu osobista mądrość życiowa, która zwykle nakierowuje jednostkę na postępowanie zgodne z własnym sumieniem. Ponieważ każdy musi większość decyzji podejmować sam (μόνος), stąd czyni to indywidualnie, lecz w otwartości na intuicję spoza siebie, oraz w przekonaniu o ich słuszności. Zupełnie inaczej wygląda stosowanie życiowej mądrości w wymiarze społecznym, to jest w odniesieniu do rodziny, wspólnoty, narodu, itd. Wówczas do głosu powinien dojść rodzaj zbiorowej mądrości ekonomicznej, a więc mającej na celu dobro ogółu i to w sensie prawidłowego zarządzania domem (οίκος). Pozostaje jeszcze trzecia kategoria, kiedy dla dobra państwa, ludzkości czy świata należy się posłużyć ogólną mądrością polityczną (πόλις) (Шептицький 1978, 364).

Wszystkie te rodzaje mądrości, a także inne niewymienione lecz korespondujące z wyżej wskazanymi, w pojęciu Szeptyckiego, nabierają odpowiedniego kształtu i mocy w odniesieniu do wzorca synergizmu eklezjalnego, gdzie jest trwale udoskonalany zmysł dwustronności, relacyjności i wewnętrznego przenikania. Dzięki prawdziwemu utożsamieniu ze wspólnotą eklezjalną dokonuje się

przemiana jednostki, a także jej percepcji zależności i współdziałania z innymi (Шептицький 1978, 366). Tutaj kryterium mądrości życiowej przechodzi swoisty próg weryfikacji i głębszego samospełnienia. W związku z tym efektywniej oddziałuje na sposób postępowania osoby względem różnych wyzwań.

## 5. PRAKTYCZNE WCIELENIE

Według Szeptyckiego, człowiek praktycznie może się posiłkować różnymi formami mądrości naukowej, które mają także swoje umocowanie w dziejowej idei filozoficznej. Pośród najbardziej znanych wymienia on dialektyczną, retoryczną i fizyczną. Oczywiście, iż do tego potrzeba odpowiedniego przygotowania i niewątpliwie dużej zręczności intelektualnej. Niemniej umiejętność wykorzystania tego środka stwarza istotną przewagę w dyskusji i wnioskowaniu. Wyjaśniając znaczenie poszczególnych form mądrości, Szeptycki twierdzi, iż walorem myślenia dialektycznego jest oparcie na pewnych hipotezach, a nie zaś na twardych argumentach, dzięki czemu nie osiąga się pewności, lecz prawdopodobieństwo. Pozwala to, przynajmniej w niektórych sytuacjach, zachować większe uznanie wobec podejmowanych opinii, ocen czy stanowisk. Z kolei myślenie retoryczne, które polega bardziej na przypuszczeniach i prowadzi do hipotez, bazuje na słabszych i mniej przekonujących podstawach prawdopodobieństwa. Funkcja takiego myślenia może raczej spełniać rolę pośrednią oraz inspirującą dla rozważań natury spekulatywnej. Wreszcie myślenie fizyczne (racjonalne) stawia na duży rygor w procesie rozumowania oraz używa zasad ściśle matematycznych i naukowych (Шептицький 1978, 365). Podejście owo charakteryzuje wysoko poziom jasności i pewności badawczej, ponadto widoczny konkretny docelowy.

Wszystkie te trzy stopnie rozumowania, uważa Szeptycki, choć symbolizują teoretyczny wymiar myślenia, to mają także przeznaczenie praktyczne. Dowodem na to może być postępowanie podczas poszukiwania najwłaściwszych rozwiązań życiowych. Wówczas stosuje się przeważnie zasadę: pewności nie mam, ale posiadam pewne przesłanki rozumowe, by uznać że tak musi być (myślenie dialektyczne); domyślam się, że prawdopodobnie tak musi być, lecz nie mam ku temu pewnego ani nawet cząstkowego dowodu (myślenie retoryczne); wiem, jestem tego pewny, gdyż mam określone dowody (myślenie fizyczne) (Шептицький 1978, 365). Wszakże, rozmyślając o sprawach ludzkich, człowiek niejednokrotnie dochodzi do przeświadczenia o swojej niewystarczalności czy bezradności. Wtedy nawet rodzaj pewności osiągnięty na drodze wypracowanego systemu rozumowania nie daje absolutnej gwarancji zdobycia celu. Natomiast pojawia się potrzeba wsparcia kogoś drugiego oraz otrzymania umocnienia w postaci jego rady. Jest to dar, który okazuje się być nieodzowny zarówno w odniesieniu do naszych decyzji jak i postępowania.

W Piśmie św. jest mowa o ludziach dobrej rady (1Mch 2,65), którzy spełniają szczególną rolę w towarzystwie innym w rozważnym życiu. Oni występują niejako jako posłańcy z nieba, aby prowadzić posłusznych do dobrych wyborów



doczesnych i do tych o znaczeniu przyszłym. Jakkolwiek w człowieku istnieje naturalna skłonność do przyzywania pierwiastka nadprzyrodzonego w swoim rozumowaniu i postępowaniu, to równie mocno prześladuje go żądza uwolnienia od tegoż pierwiastka. Dopiero obecność oraz inspiracja kogoś drugiego pomaga w zachowaniu stałych więzi z nadprzyrodzonością. W tym przejawia się także oddziaływanie innej mocy, którą trzeba nazwać natchnieniem Ducha Świętego. Jego niepostrzeżony dar spełnia tu nadrzędną rolę, jak głosił św. Tomasz, gdyż oświeca i napełnia wiarą ludzki rozum oraz porusza do głębi duszę (Summa Theologica II, II 52 art. 2). Wpływ Ducha nie jest jednorazowy lub cząstkowy, ale całkowity i pełny. Dlatego przenikając ludzki intelekt, pozwala przede wszystkim na prawidłowość rozumowania, a następnie porządkuje praktykę życia.

Szeptycki, pozostając częściowo pod wpływem scholastycznej wizji o rozumowym potencjale twórczym osoby, jednocześnie znajdował się pod dużym wrażeniem wschodniej inspiracji misteryjnej, według której to Duch Święty, będąc źródłem nieskończonych darów, odnawia naturę ludzką, dając jej możliwość stałych relacji z Bogiem. „Jest On w pełni obecny w każdym i wszędzie. ... jest obecny w każdym z tych, którzy Go otrzymują, tak jakby był dawany tylko jemu samemu, a jednak wylewa On na wszystkich całą łaskę, z której korzystają wszyscy uczestnicy na miarę swej własnej pojemności, gdyż nie ma miary dla możliwości Ducha” (Chryzostom, PG 32, 108-109). Jeśli Duch przenika każdego człowieka i całą rzeczywistość stworzoną, to niewątpliwie w wyjątkowy sposób udziela się On ludzkiemu intelektowi, by następnie przeobrazić ludzkie działanie w mądrość życiową. Jednak odbywa się to zawsze wtedy, utrzymuje Szeptycki, gdy dyspozycja intelektualna znajdzie właściwe przełożenie i odbicie w praktyce życiowej (Шептицький 1978, 367).

## 6. AKTY SPRZECZNE Z ŻYCIOWĄ MĄDROŚCIĄ

Szeptycki dokonuje zasadniczego rozróżnienia między ludzkimi aktami sprzecznymi z Mądrością Bożą a mądrością życiową, choć jedno i drugie określa jako stanowiące głupotę i brak zdrowego rozsądku w ocenie własnej sytuacji. Jeśli człowiek przekornie sprzeciwia się Mądrości Bożej, to oznacza, że nie poznał i nie otworzył się na prawdę objawioną. Ona bowiem ukazuje Mądrość jako najwyższy przymiot natury Boga, a zarazem odnosi się do drugiej Osoby Bożej. Dzięki temu można dojść do samej istoty Objawienia Bożego oraz dotknąć najgłębszych tajemnic Boga (Шептицький 1978, 129), w rezultacie zaś zrozumieć oddziaływanie Mądrości Bożej, aby przeniknąć duszę i umysł najwyższym przymiotem. Odmowa Jej przyjęcia wiąże się zwykle z utratą rozsądku i umiaru w stosunku do siebie i innych. „Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić” (1Kor 2,14). Wszakże jest to akt dobrowolny oraz związany z istotą ludzkiego bytowania i działania, przy czym obarczony ogromnym ryzykiem osobistej izolacji i utraty perspektywy przyszłej.

Odrzucenie najwyższego przymiotu spycha człowieka w swoistą przepaść braku życiowego rozsądku (*inconsideratio*) i ciągłej zmienności (*inconstantia*). W tej sytuacji najbardziej obciążającymi ludzką wiarygodność konsekwencjami są oszustwo (*dolus*) i podstęp (*fraus*), które przeważnie prowadzą do swawoli (*luxuria*) i zachłanności (*avaritia*) (Шептицький 1978, 375). Czy można się uwolnić samemu od zapętlenia w obłudzie? Tylko wówczas, wyjaśnia Szeptycki, gdy zechce się całkiem poważnie przyjąć radę osób drugich oraz zrozumieć brak rozważliwych czynach spowodowanych błędną oceną swej wolnej woli, co ostatecznie powoduje pogrążenie w grzechu (Шептицький 1978, 375). Niegodziwe postępowanie zazwyczaj uprzedza lekceważący stosunek wobec procesu myślowego i odwołania do rozsądku. Jeśli taka postawa staje się normą, oznacza to, że została zaakceptowana jako zwykły styl życia. Ona prowadzi do uległości złym przyzwyczajeniom (niedbałość, obojętność, zarozumiałość, itd.) oraz utraty prawdziwego motywu rozważliwego w działaniu codziennym (staranność, cierpliwość, pokora, itp.).

Niewątpliwie zupełnie inny wymiar posiada brak rozsądku jako styl życia indywidualnego niż jego brak i uznanie tego braku jako dopuszczalny model życia na gruncie rodzinnym czy społecznym. Również skutki oraz zakres i siła oddziaływania na ogólną postawę ludzką są tu nieproporcjonalne wobec tego indywidualnego. Rozważając problem w kategoriach moralnych, nie sposób przeoczyć związanej z tym winy osobistej czy społecznej. Ta z kolei powoduje cierpienie jednostkowe bądź powszechne, gdyż każde zaniechanie w sferze rozsądku rodzi zło i wprowadza chaos we wzajemne relacje. To wszystko oddala człowieka od ewangelicznej idei światłości życia, a zarazem wpycha go w krąg ciemności, chłodu, zniewolenia i bezsensu. Najgorsze, jak zauważył P. Evdokimov, że dzisiaj w społeczeństwach europejskich to „zaklinowanie” w ciemności nabrało charakteru powszechnego i stało się czymś naturalnym, blisko związanym z ludzkim życiem. Trwale utrzymuje je w uścisku niejako niezauważalnie, obezwładniając umysły, krępując serca i powodując całkowitą bierność w poszukiwaniu jasności (Evdokimov 1996, 149).

„Jest droga, co komuś zdaje się słuszna, lecz w końcu prowadzi do zguby” (Prz 14,12), dlatego jest niezmiernie ważne, według Szeptyckiego, aby nabyć zdolność panowania nad własną afektywnością czy pożądlivością. Gdyż one prowadzą najczęściej do zakłócenia rozsądku i stałości duszy (Шептицький 1978, 379). W tym wydaje się być nieodzowny wspomniany już atrybut rady, który przysparza spokoju i opanowania w działaniu. Chodzi tu nie tylko o wysłuchanie rady drugich, ale także tej wypływającej z wnętrza człowieka. Tę zaś teologia wschodnia utożsamia z wewnętrzną intuicją, stanowiącą przykład harmonii rozumu i ducha osoby wierzącej. Intuicja nie jest jakąś „wizją”, ponieważ zawiera w sobie relacje z innym, dzięki czemu pozwala zrozumieć sens każdego ruchu życiowego nie tyle poznaniem jako myślą, ile poznaniem żywym, czyli „wiedzą życiową” (Špidlik 2003, 93). Prawdziwe zaufanie intuicji prowadzi zawsze do właściwego wyboru i dojrzałej mądrości życiowej. Drugim istotnym atrybutem jest rzetelna ocena wszystkich uwarunkowań

i konsekwencji, czemu staje niejednokrotnie na przeszkodzie powierzchowność i pośpiech. Tutaj jest potrzebna duża cierpliwość, która prowadzi do „przemiany serca” i harmonijnego rozwoju człowieka nie tylko w określonej chwili, lecz przez całe życie (Śpidlik 2003, 347-348). W związku z „historyczną” dynamiką rozwoju trzeba się ciągle mierzyć z niestałością i upadkiem, jak też odnową i nawróceniem. To wymaga dużej odwagi, którą paraliżuje niejednokrotnie niepewność oraz zmienność decyzji. W tej sytuacji należy pozostawać zawsze przy nadziei, jak wyjaśniał S. Bułgakow, że wypełniając treści Mądrości Bożej w świecie empirycznym, nie dokonuje się tego w jednym momencie, lecz przez długotrwałe i mądre wybory treści Sofii istniejącej w całej historii świata (Булгаков 1933, 101-105).

#### ZAKOŃCZENIE

Ponieważ idea „Bożej Mądrości” w relacji do życiowego rozsądku człowieka zawsze mocno intrygowała Szeptyckiego, postanowił on wypracować na ten temat własny punkt widzenia. I choć tutaj mógł być przedstawiony jedynie jego zarys, to mimo to wydaje się on wzbudzać duże uznanie w sensie pogłębionej analizy egzegetyczno-praktycznej, filozoficzno-teologicznej i obiektywno-moralnej. Szeptycki bowiem za każdym razem, gdy podejmował refleksję o oddziaływaniu Sofii Bożej na zmysł ludzkiej mądrości życiowej, czynił to w oparciu o szerszy kontekst naukowy i religijny. Według niego, jakkolwiek te dwie płaszczyzny cechuje nieco inny sposób i zasady postrzegania samego zjawiska, czyli rozumowy i duchowy, to wychodzą sobie one naprzeciw i w wielu aspektach się dopełniają. Tym samym tworzą wspólną przestrzeń dla percepcji Sofii jako jednej z nadrzędnych wartości w życiu osoby ludzkiej.

#### BIBLIOGRAFIA:

- Булгаков, Сергей. 1933. Агнец Божий. Автореферат. „Путь”, 41, s. 101-105.
- Булгаков, Сергей. 1945. *Невеста Агнца. О Богочеловечестве*, cz. 3. Paris: YMCA PRES.
- Bułgakow, Sergiusz. 2003. *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, tłum. Henryk Paprocki. Gniezno: Wydawnictwo Orthdruk.
- Chryzostom, Jan. PG 32, 108-109.
- Evdokimov, Paul. 1996. *Poznanie Boga w Kościele wschodnim. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, tłum. Alina Liduchowska. Kraków: Wydawnictwo M.
- Florenski, Paweł. 2009. *Filar i podpora prawdy*, tłum. Jacek Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Kozłowski, Rościsław. 1988. *Rosyjska eklezjologia prawosławna w XIX-XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo ChAT.
- Łoski, Włodzimierz. 1989. *Teologia mistyczna Kościoła wschodniego*, tłum. Maria Sczaniecka. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.

- Moskałyk, Jarosław. 1991. *Organiczno-pneumatologiczna koncepcja Kościoła u metropolity Andrzeja Szeptyckiego*. Lublin (doktorat – mps Biblioteka KUL).
- Соловьёв, Владимир. 1877-1884. *Собрание сочинений*, t. 3. Ст. Петербург: Ст. Петербург.
- Шептицький, Андрей. 1978. *Твари (аскетично-моральні)*, t. 45-47. Рим: Видання Українського Католицького Університету ім. Св. Климента Папи.
- Špidlik, Tomasz. 2003. *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, tłum. Janina Dembska. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.